

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczo o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Za duszę
ś. p. Matki Zofji Kończą
Założycielki i długoletniej przełożonej generalnej zgromadzenia Siostr Rodziny Marji
Odprowadzają w kaplicy św. Kazimierza (w Bazylice) w piątek 20.1 o godz. 10-ej Msza św., na którą proszą krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej.
Synowice jej
Marja z Kończów Jeleńska.
Zofja z Kończów Brochocka.
Marja z Kossaków ich Kossakowska.

Związek Spółdzielni Polskich

Oddział w Wilnie
Poszukuje wykwalifikowanych z praktyką i teoretycznym przystosowaniem pracowników do zrzeszonych w Oddziale spółdzielni.

1) Wydział mleczarski—mleczarnia,
2) Kierownictwo do spółdzielni Rolniczo-handlowej.

Zgłoszenia tylko na piśmie z odpisami świadectw i referencjami prosimy kłaść pod adresem Mieszkania Nr. 1 m. 5 (w lok. Banku Zw. Spółek Zarobkowych).
677—1—w

Podczas długich zimowych wieczorów najmilszą rozrywką jest radio. Masz łączność z salami koncertowymi, odczytami, operą i operetką tylko przez aparat radiowy.
Małym kosztem zbuduj sam, zakupując części i słuchawkę w f. „OGNIWO” w Wilnie, ul. Ś. Janki 9. 968—9

Pamiętajcie o Polskiej
Macierzy Szkolnej.

Echa rozmowy w Belwederze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W kołach zachowawczych panuje wielkie ożywienie w związku z rozmową, jaką prowadził Janusz Radziwiłł z marsz. Piłsudskim

Na skutek tej rozmowy konserwatyści rzucili się w objęcia sanacji. Toczą się gorące pertraktacje o miejsca na listach okręgowych Przekładaniec polityczny będzie następujący: na pierwszym miejscu o ile konserwatyści je otrzymają, będzie stał pułk. Walery Sławek, jako czołowy przedstawiciel konserwatystów.

W Wilnie na pierwszym miejscu na liście rządowej ma stanąć gen. Żeligowski, drugie miejsce otrzyma b. poseł Kościłkowski.

Księża będą kandydowali.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. J. E. ks. biskup śląski Leśniewski pomimo sprzeciwów sanacji pozwolił ks. ks. Londziniowi i Krajewi kandydować do Sejmu, zabronił natomiast ks. Tromboszowi.

Sanatorzy brudzą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że jednolity front polski w Wielkopolsce w okręgu Szamotuły — Bydgoszcz, nie może dojść do skutku ze względu na nieprzejednane stanowisko Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Wojskowi kandydują.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według otrzymanych przez naszego korespondenta wiadomości udział w wyborach wojskowych w czynnej służbie jako kandydatów, jest stosunkowo bardzo liczny.

Kandydaci bloku mniejszości narodowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Po trydniowych obradach doszło wrzeszcz do porozumienia między grupami, wchodzącymi w skład bloku mniejszości narodowych. Litwini wycofali się z bloku. Na liście państwowej zajmują pierwsze miejsce Ukraińiec Dymitr Lewicki, 2—Jaramcz, 3—Żyd, 4—Niemiec.

„Vorwärts” o polsko-litewskich stosunkach.

BERLIN. 18.1. (Pat.). „Vorwärts” donosząc o odejściu polskiego kurjera dyplomatycznego, naczelnika Tarnowskiego z Kowna, oświadcza, że droga jaką p. Tarnowski musi zrobić przez Rygę, jest jaknajwyraźniej wyznaczona groteskowego stanu wytworzonego przez t. zw. „wojną polsko-litewską”. „Vorwärts” przypomina, że Kowno leży zaledwie o

60 km. od Wilna i że kolejka można było dawniej przebyć tę przestrzeń w godzinę. Wskutek istnienia t. zw. stanu wojennego, komunikacja kolejowa jest przerwana i nawet specjalny kurjer dyplomatyczny z Warszawy nie został przepuszczony przez litwinów w samochodzie przez granicę polsko-litewską i musiał, zamiast 60 km. uczynić 600.

Bilans handlowy w grudniu.

WARSZAWA, 18.1. (Pat.). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy w grudniu 1927 r. przedstawia się jak następuje: Przywieziono ogółem 413,847 ton wartości 275,896,000 zł. wywieziono zaś 1,663,684 ton wartości 215,433,000 zł. W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 160,658,000 franków zło-

tych—wartość wywozu 125,478,000 franków złotych. Saldo bierne bilansu handlowego wynosi zatem 60,463,000 zł. czyli 35,180,000 franków złotych. W porównaniu z poprzednim miesiącem, wartość przywozu zwiększyła się o 5,077,000 franków złotych, wartość wywozu zmniejszyła się o 7,985,000 franków złotych.

Zjazd Prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich

WARSZAWA, 18.1. (Pat.). 3 dzień obrad zjazdu prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich poświęcony został pracom poszczególnych sekcji zjazdowych. Na posiedzeniu sekcji ogólnej powołana została do życia specjalna komisja organizacji pracy i biurowości. Po południu obradowała sekcja I b. zaboru rosyjskiego (centralno-wschodnia) w sprawie

zniesienia służebności, oraz podsekcja wschodnia w sprawie rezerwy ziem państwowej; II b. zaboru pruskiego (zachodnia) w sprawie wykazu imiennego na r. 1928, rent i przewłaszczeń; III b. zaboru austriackiego (południowa) w sprawie rozwoju akcji nadzielnawej, oraz organizacji Okręgowych Urzędów Ziemskich. Obrady zakończyły się wieczorem.

Wybory w Gdańsku.

GDANSK, 18.1. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego dokonano wyboru nowych członków parlamentarnych senatu w. m. Gdańska w liczbie 14-tu. Wiceprezydentem wolnego miasta wybrano posła Gehla, socjal-de-

mokratę. Następnie wybrano z pośród socjal-demokratów 7 mlu senatorów parlamentarnych, z centrum — 4-ch, oraz z pośród niemieckich liberalistów — 2-ch: kupca Jędrzejewskiego i kupca Siebenfreunda.

Dymisja Żukauskasa.

KOWNO, 18.1. (Pat.). Prezydent republiki litewskiej podpisał dekret o przeniesieniu w stan

spoczynku dotychczasowego głównodowodzącego armii litewskiej gen. Żukauskasa.

Deklaracja nowego rządu litewskiego.

RYGA, 17.1. (Pat.). Prasa przynosi szczegóły o deklaracji nowego gabinetu, opracowanej na wczorajszym zebraniu przedstawicieli koalicji rządowej. Deklaracja ma zaznaczyć, że w sprawie polityki zagranicznej rząd jest za utrzymaniem dobrych stosunków ze wszystkimi krajami oraz za ściślejszym związaniem się z państwami, które tak samo jak Litwa, zainteresowane są w utrzymaniu niepodległości zarówno swojej jak i litewskiej. Deklaracja

wskazuje również na konieczność ściślejszej współpracy państw bałtyckich. W sprawie polityki wewnętrznej program rządowy wylicza szereg zarządzeń mających na celu polepszenie położenia zwłaszcza w dziedzinie gospodarstwa rolnego. Ponadto podkreśla konieczność zwalczania korupcji, przyciągnięcia do kraju zagranicznych kapitałów, wrzeszcz zwalczania skrajnych żywiołów, wroga dla państwa usposobionych.

Pasywność bilansu niemieckiego.

BERLIN, 18.1. (Pat.). W czasie obrad prowincjonalnego zjazdu rolniczego w Magdeburgu wygłosił dłuższe przemówienie minister rolnictwa i żywienia Schiele, który podkreślił pasywność bilansu handlowego Niemiec, wynoszącą za rok ubiegły około 4 miliardów marek i oświadczył, że pasywność handlu niemieckiego prowadzi do bezrobocia. Bezrobocie obecne w Niemczech jest większe niżby się można tego

spodziewać ze względów sezonowych. Jeżeli chodzi o przemysł niemiecki, to eksport wytworów przemysłowych jest wyższy od importu. Natomiast ten czynnik aktywny zostaje zupełnie przeważony przez olbrzymi import środków żywnościowych. Wobec tego minister uważa za najważniejsze zadanie Niemiec wzmocnienie produkcji rolnictwa niemieckiego.

Unifikacja czy separatyzm?

BERLIN 17.1. (Pat.). Konferencja pomiędzy rządem Rzeszy a premierami i ministrami spraw wewnętrznych i finansów 18 krajów związkowych toczyła się dziś w dalszym ciągu. Z pośród wczorajszych referatów wielkie wrażenie wywołał bawarski premier dr. Heide, który zajął zdecydowane stanowisko przeciwko wszelkim tendencjom i próbom unifikacji i rozwijał myśl powrotu do państwa federacyjnego Bismarcka. Premier bawarski wypowiedział się przeciwko istniejącej

Jego zdaniem obecnie centralizacji gospodarki finansowej i kredytowej w Berlinie. Wystąpienie premiera bawarskiego znalazło zdecydowane poparcie i przemówienie premiera Wirtemberskiego dr. Basille. Natomiast przedstawiciele Saksonii, Hesji i Turynii wystąpili ostro przeciwko federacyjno-separacyjnym tendencjom południowych krajów, wskazując na to, iż rozwój wewnętrzny Rzeszy niemieckiej zmierza do unifikacji.

Deportacja opozycjonistów rosyjskich.

RYGA, 18.1. (Pat.). Do Rygi nadesyli bliższe szczegóły o deportacji przywódców opozycyjnych. Ostatnia grupa opozycjonistów wysłana została z Moskwy w poniedziałek wieczorem. Radek i Rakowski zostali zesłani na Murman, Trocki do Wiernego na północny wschód od Taszkentu, Smilga na Syberję do Narymu. Przywódcy opozycji zostali zesłani na okres 3ch lat jako element zagrożający porządkowi społecznemu. Jedynie Zinowiew i Kamieniew, którzy poddali się Stalinowi, otrzymali podrzędne stanowiska administracyjne w głębi Rosji.

BERLIN. 18.1. (Pat.). Moskiewski korespondent Berliner Tageblatt podaje dziś opis wyjazdu Trockiego na zesłanie, który nastąpił w poniedziałek o godz. 9tej wieczorem pociągiem taszkentskim. Trocki przybył na dworzec kolejowy na krótko przed odejściem pociągu w towarzystwie kilkunastu policjantów. Przed dworcem zgromadził się tłum około 1500 osób, który powitał Trockiego okrzykami i odśpiewaniem międzyrodówkami. Trocki wcale nie przemawiał, choć mu policjanci tego nie wstrzymali. Tłum wznosił okrzyki „Niech żyje Trocki, niech żyje zjednoczona partja komunistyczna, niech żyje zjednoczony komintern”. Przy odejściu Radek, który wraz z kilkunastu innymi zesłańcami wyjechał dnia poprzedniego z Moskwy, na dworcu było tylko około 200 osób.

Sanacja bibliotek w Rosji.

RYGA, 17.1. (ATE.). Władze administracji politycznej w mieście gubernialnym Twerze zarządziły skontrolowanie biblioteki miejskiej i usunięcie z niej wszystkich autorów „burżuazyjnych”. W rezultacie tej kontroli z biblioteki usunięto 5000 tomów zawierają-

cych utwory Szekspira oraz niektóre dzieła Puszkina, Szczedrina i innych znakomitych pisarzy. Dzieła te spalono, przyczem palenie tych plechu tysięcy tomów trwało 2 dni. W bibliotece pozostało tylko 500 tomów.

Protest emigrantów rosyjskich.

PARYŻ, 18.1. (Pat.). Handlowo-przemysłowe zrzeszenie emigrantów rosyjskich w Paryżu wystosowało do prezesa rady ministrów podanie, w którym protestuje przeciwko ewentualnej ugodzie pomiędzy rządem francuskim a sowietami w sprawie udzielenia tym ostatnim kredytów z zabezpieczeniem na nacjonalizowanych zakładach przemysłowych w Rosji. Uгода taka mogłaby dojść do skutku w wyniku mających się

rozpocząć na nowo, w następstwie objęcia urzędowania przez nowego ambasadora sowieckiego w Paryżu Dowgalewskiego, pertraktacji w sprawie długów rosyjskich. W podaniu swem wzmiankowane zrzeszenie oświadcza, iż żaden prawowity rząd, który powstanie w Rosji po upadku bolszewizmu nie uzna prawomocności zarządzeń dotyczących skonfiskowanej przez sowiety własności prywatnej.

Proces w Jassach o antysemitckie zaburzenia.

BUKARESZA. 18.1. (Pat.). Przed trybunałem w Jassach rozpoczął się dziś proces przeciwko 6 ciu studentom oskarżonym o udział w pędowaniu synagogi w Jassach. Budynek sądowy otoczony został silnymi kordonami wojska, a na ulicach patrolują oddziały kawalerji, zeszedł bowiem nocy

Odpowiedź litewska na notę polską ułożoną została pod wpływem Moskwy.

Decydujący wpływ na treść odpowiedzi litewskiej na notę polską, jak donosi prasa litewska, miało memorandum posła sowieckiego w Kownie, Arosiewa, wręczone Woldemarasowi. Arosiew, nie zatrzymując się w Rydze, z niezwykłym pośpiechem przybył z Moskwy do Kowna i niezwłocznie odbył konferencję z Woldemarasem.

Rząd sowiecki w memorandum zwrócił uwagę rządowi litewskiemu, że wprowadzenie umowy litewsko-sowieckiej z 1920 r. pozostawia uregulowanie sporu polsko-litewskiego zainteresowanym rządom Litwy i Polski, lecz wszelkie zmiany terytorjalne, dokonane bez zgody Rosji sowieckiej pomiędzy Polską i Litwą byłyby naruszeniem równowagi w Europie wschodniej.

Memorandum sowieckie Woldemaras zrozumiał jako poparcie pretensyj litewskich do Wilna przez Rosję sowiecką i ułożona już treść odpowiedzi na notę polską została preredagowana w duchu bardziej nieprzejednanym.

BERLIN, 18.1. (Pat.). „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie Arosiew, który wzywany był do Moskwy, powrócił dziś do Kowna i wręczył premierowi Woldemarasowi memorandum, odnoszące się do przyszłych rokowań litewsko-polskich. Poza to dziennik donosi, że komintern ogłosił odezwę przeciwko prześladowaniu komunistów na Litwie, wzywając do prowadzenia nadal walki, która obali rząd Woldemarasa.

KOWNO, 18.1. (Pat.). Litewska agencja telegraficzna donosi: Dnia 17 stycznia prezes ministrów i minister spraw zagranicznych Woldemaras przyjął posła ZSSR Arosiewa, który właśnie powrócił z Moskwy do Kowna oraz posła niemieckiego.

Przechwarki litewskie o armii litewskiej w prasie sowieckiej.

Prasa moskiewska obecnie w okresie pertraktacji polsko-litewskich zamieszcza spóźnioną odpowiedź szefa litewskiego sztabu generalnego Plechawicza na oświadczenie marsz. Piłsudskiego, wypowiedziane przed Genewą, że pokonanie armii litewskiej nie byłoby rzeczą trudną.

Plechawicz oświadcza, że Polska myli się sądząc, że małą armię litewską można zniszczyć w przeciągu tygodnia. Nawet gdybyśmy cofnęli się z Kowna oświadczył Plechawicz a nawet dalej cóż na tem wygra Polska! Jesteśmy pewni, że wrócimy z powrotem i Polska będzie zmuszona opuścić Litwę jeszcze przedtę, niż opuściła nasze granice w czasie sowieckiego marszu na Warszawę. Wprawdzie obecnie armia polska jest silniejsza, ale wewnątrz jest jeszcze słabsza, niż była wówczas, gdyż składa się z różnych narodowości ukraińców, białorusinów i poznańczyków (sic!). „Przeciwstawili się jej mała ale spoista wewnątrz armia litewska”.

Wrażenia kurjera rządu polskiego p. Adama Tarnowskiego w Kownie.

W czasie pobytu w Rydze dyplomatyczny kurjer rządu polskiego p. A. Tarnowski w rozmowie z korespondentem pisma „Siegodnia” oświadczył co następuje: „W Kownie mówił p. Tarnowski, przebyłem 5 dni. Litewski premier i minister spraw zagranicznych prof. Woldemaras przyjął mnie z przyjętą w świecie dyplomatycznym grzecznością i taktem. Audjencja trwała około 20 minut. Wręczyłem prof. Woldemarasowi piśmienny oficjalny wniosek przystąpienia do polsko-litewskich pertraktacji. Prócz tego konferowałem z dyrektorem departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Zauninsem.”

Odnosiłem wrażenie, że w oficjalnych kołach litewskich, wniosek polski przyjęty był naogół przychylnie.

Z prasy.

(Dasy konserwatystów. — Głos Prawdy” a kobiety polskie).

Krakowski organ konserwatystów, idących do wyborów z t. zw. Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem robi ciche lecz niezawodne żalose słusze do składu listy państwowej tego bloku, na której znalazły się daleko przed konserwatystami radykałów inteligentnych i chłopskich jak Polakiewicz, Marjana Cieplaka, Bojki, Marjana Dąbrowskiego i innych, podczas gdy konserwatysty — ziemianie znaleźli się na miejscach, które mają szansę... niepowodzenia. Czas pisać w korespondencji z Warszawy:

— „Listę państwową bloku współpracy z rządem uważają tu powszechnie za tymczasową. Być może nawet, że tylko jakiś przypadek odkrył jej skład personalny, który po nieodczynnych poprawkach wytworzy z konieczności nastroj niezadowolenia i u tych, którzy znikną z listy, jak i u tych, którzy ewentualnie znajdą się na miejscach dalszych.

Za tymczasowością tej listy przemawia nie naostatku ta okoliczność, że nie znajdujemy na niej na miejscach realnych i czołowych osobistości ruchu konserwatywnego, które ostatecznie o pojedynawym i ogólnym charakterze listy nr. 1. by zaadydywały. Taką opinię wy-

rażają także przeciwnicy, chętni zawsze do podkreślenia tego, czego swoi nie widzą.”

Nadzieje „Czasu”, że lista państwowa może być zreorganizowana na korzyść ziemianstwa z przydziałem miejsc czołowych dla ziemian ma jednakże bardzo słabe... widoki.

Łatwiej jest usadzić niezadowolonych konserwatystów aniżeli burzliwych pp. Polakiewiczów lub Cieplaków lub chociażby Marjanów Dąbrowskich.

Warszawski, sanacyjny i przerwany „Głos Prawdy” biada niezmiernie nad tem, że tak trudno mu jest przyciągnąć do swego obozu sanacyjnego — polskie niewiasty. Oto czytamy w piśmie tem takie Jeremjady:

„Uderzmy się w pierś. Najliczniejszą są organizacje kobiece pravicowe. „Narodowa Organizacja Kobiet”, „Kolo Pałak”, a które policzy wszystkie Żytki i kobiety katolickie i „stowarzyszenia młodych kobiet”. W sumie stanowią one poważną liczbę.

Prawda jest istotnie, że organizacje te odznaczają się karnością i dyscypliną. Prawda jest, że pod przewodnictwem politykującej sutanny (I) czarna armia dewotek (I) karna jest nad podziw niedolęnie staruski przynoszono w fotelach na wybory, ale przed wzięciem głosu (I) wzięły głosem.”

Bezczelność czy naiwność?

Czytając odpowiedź rządu litewskiego na notę ministra Zaleskiego zapytujemy siebie: cóż bardziej należy podziwiać: bezczelność czy naiwność p. Woldemarasa, który wyobraża sobie, że dyplomacja polska wpadnie w tak niezręcznie i grubo zastawione sidła.

Gdyby p. Woldemaras odważył się wprost, że na pierwszym punkcie programu przyszłości — byłoby stawia kwestię nielegalnego wyłączenia Litwy z granic państwa, to byłoby to wprawdzie nielegalne, ale szczerem i otwarte.

P. Woldemaras tak uczynić nie mógł, gdyż w ten sposób z góry uniemożliwiłby wszelkie pertraktacje, czem naraził się na drodze Narodów. Obrat więc inną drogę: proponuje „uzupełnienie programu rokowań przez kwestję likwidacji następstwa wojny, a mianowicie odszkodowania za szkody wyrządzone Litwie przez gen. Żeligowskiego”.

Godząc się na podobną propozycję Polska przyznałaby, że napadła na Litwę, przyczyniła jej szkody i uznaje siebie za winną, gdyż winna tylko strona płaci odszkodowanie. Podobne przyznawanie się ze strony Polski ułatwiłoby oczywiście Litwie w znacznym stopniu dalszą grę o Wilno.

Tymczasem jak wiadomo sprawa ma się wręcz przeciwnie: to Litwa w r. 1920-ym, korzystając z naszego chwilowego niepostawienia wojennego zebrała bezprawnie Wilno, z którego następnie przez Żeligowskiego została wyrzucona i jeżeli ktoś postawiłby się przeciwko jej bezprawnej przynajmniej w tym zakresie.

Uporczywe powoływanie się rządu litewskiego na rzekomą „umowę suwalską” niema sensu, gdyż umowa ta nigdy nie została ratyfikowana ani przez jedną ani przez drugą stronę, wobec tego żadnej mocy prawnej nie posiada.

Co się tyczy zarzutów, jakoby zaproponowany przez Polskę program rokowań grzeszył „brakiem konkretnych projektów” — jest to zarzut bezpodstawny, gdyż nota polska, której treść podaliśmy w swoim czasie, wymienia cztery zupełnie konkretne kwestje, które mają być podstawą rokowań, mianowicie: 1) sprawa ruchu pogranicznego, 2) komunikacja pocztowa i telegraficzna, 3) komunikacja kolejowa i 4) sprawa tranzytu.

Jest to program zupełnie jasny i — jak na początek — wystarczający. Zrzut p. Woldemarasa, dotyczący „braku konkretnych projektów”, ma więc chyba jedno tylko na celu — przewleczenie sprawy.

Również bezpodstawnym jest zarzut, jakoby „Polska nie dotrzymała zaciągniętych zobowiązań”, gdyż „wydalonym z obszaru wileńskiego litwinom nie dała możliwości powrotu do Polski”.

Jeżeli przedstawiciel nasz w Genewie poczynił pod tym względem pewne obietnice — to oczy-

Z całej Polski.

Do kolegów Łomżan.

Prof. Bohdan Winiarski przesyła nam następującą odezwę: „W r. 1928 odbędzie się zjazd wychowawców gimnazjum łomżyńskiego, który miał się odbyć w r. 1927. Zamierzając zająć się przygotowaniem Księgi pamiątkowej Łomżan, proszę o wyrażenie zgody na udział p. Jerzego Szkiełkowskiego, b. Ministra Szkoły, w szmuglowaniu z zagranicy ubrań i t. p., p. Zdzisławowski wystąpił na drogę sądową ze skargą o zniesienie wadliwego artykułu p. W. Rzymowskiego oraz przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu p. Janowi Wielewskiemu, powierając prowadzenie sprawy adwokatowi Janowi Nowodworskiemu.”

RUCH WYBORCZY.

Echa „curiosów” podziału na obwody.

Od Komisarzy Rządu na m. Wilno otrzymaliśmy na zasadzie ustawy następujące sprostowanie:

W numerze 12 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 15 stycznia 1928 roku na stronicy 2-iej w dziale „Ruch Wyborczy” ukazała się wzmianka p. t. „Curiosa podziału na obwody”, w której jest mowa o rzekomo chaotycznym przeprowadzeniu podziału miasta na obwody głosowania. Prócz tego, jako przykład wadliwego podziału, przytacza się, że ulica Turgielska została włączona do obwodu głosowania, którego komisja ma swą siedzibę przy ul. Dobrej Rady, co — zdaniem autora wzmianki — jest niepożądane ze względu na dużą odległość, jaka dzieli ulicę Turgielską od ulicy Dobrej Rady.

Ponieważ wiadomości powyższe nie są zgodne z rzeczywistością, wyjaśniam:

1) przepisy Ordynacji Wyborczej do Sejmu w art. 12 między innymi nakazują, aby żaden wyborca nie miał w mieszkaniu dalej do lokalu wyborczego aniżeli 6 (sześć) kilometrów. Podział wielkiego m. Wilna na obwody głosowania, pomimo licznych trudności lokalnych, (jak np. wielka gęstość zaludnienia na małym obszarze w śródmieściu i małe zaludnienie na większych obszarach krańcowych) towarzyszyła dążność tworzenia obwodów równomiernych z tem, aby lokal wyborczy i lokal urzędowy obwodowych komisji wyborczych w żadnym wypadku (nawet na małym zaludnionych krańcach miasta) nie był tak oddalony od mieszkania wyborcy, jak to dozwala przytoczony wyżej przepis artykułu 12 Ordynacji Wyborczej.

Wielkie spełnienie ich nastąpić może jedynie po nawiązaniu między obywatelami państwami normalnych stosunków, czyli po pomyślnym wyniku projektowanej konferencji.

Jak sprawy dziś stoją, Litwa ze swej strony nie uczyniła nic — po za głośnieństwem oświadczeniem, że nie zniejdzie się na stole wojennej z Polską — dla zlikwidowania obecnego wrogiego stosunku. Przeciwnie: wszystkie tak liczne enuncjacje i wywiady p. Woldemarasa, jako też i ostatnia, oficjalna nota rządu litewskiego, każą jak najgorzej wróżyć o wyniki, a nawet o dojsię do skutku projektowanej konferencji. Mimo to żąda p. Woldemaras, aby

wycofaniu się grupy Umiaostowskiemu z przyszłej akcji wyborczej. Jak pili-udczyli rozbijają jedność narodo-ą na Wołyniu.

„Nasz Przegląd” omawiając akcję wyborczą na Wołyniu, pomiędzy innymi pisze: „Na Wołyniu wojew. Mech rozpoczął akcję mającą na celu stworzenie „bloku polskiego” obejmującego obok sanacji i lewicy również prawicę. Przewidywano, że blok wojewody wystąpił z listy sanacji i lewicy — Partja Pracy z powodów wyłuskanych w następującym komunikacie: Wobec tego, że akcja wyborcza prowadzona przez p. wojewodę Mecha jest jego akcją osobistą, opierającą się na czynnikach w części wrogich, a co najmniej nieprzyjemnie ustosunkowanych do osoby marszałka Piłsudskiego, a przedstawicieli PPS, „Wyzwolenia”, „Partji Pracy, Zjednoczenia ludu, Wołyńskiego Związku Radykalny miast i wsi i grupy „wsi wołyńskiej” — postanowili powołać do życia Komitet celem przeprowadzenia akcji wyborczej na Wołyniu.

Przeciw oszczerstwom.

Wskutek artykułów umieszczonych w Kurjerze Czerwonym dnia 16-go i 17-go b. m., a dotyczących rzekomo udziału p. Jerzego Szkiełkowskiego, b. Ministra Szkoły, w szmuglowaniu z zagranicy ubrań i t. p., p. Zdzisławowski wystąpił na drogę sądową ze skargą o zniesienie wadliwego artykułu p. W. Rzymowskiego oraz przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu p. Janowi Wielewskiemu, powierając prowadzenie sprawy adwokatowi Janowi Nowodworskiemu.”

W. Izarda, Komisarz Rządu na m. Wilno.

Przedwczesna radość prasy sanacyjnej.

Prasa sanacyjna rozbrzmiewa od głosów w sprawie kandydatur duchownych i zakonów, wydanych w tej mierze przez niektórych Ks. Biskupów. Ze sprawy czysto wewnętrznej duchowieństwa czyni ona atut polityczny, skierowując ostrze zakazów przeciwko niemiłym sobie kierunkom myśli politycznej, zwłaszcza zaś przeciwko Katolickiemu Komitetowi Narodowemu.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco: w dziedzinie narodów, mieszanych pod względem narodowym, wydał ksiądz biskup zakaz kandydatur. Co do terenów rdzennie polskich o zakazach niema mowy — jakkolwiek każdy ksiądz musi mieć zezwolenie swej władzy duchownej na zgłoszenie kandydatury.

Przedwyborcza redukcja.

„Białoruskie ugrupowanie demokratyczne” Umiaostowskiemu przeprowadziło częściową redukcję swego personelu agitacyjno-politycznego. Ostatnio zredukowano znowu 3 osoby. W związku z temi redukcjami krąży pogłoski o mającym podobno nastąpić

Polska obecnie już, niejako „awansem” wpuściła z powrotem do swych granic szereg osób wysiedlonych w swoim czasie za jawną, antypaństwową działalność, to nie przeszkadza jednak władzom litewskim niepełni codziennie wyśledzić rodziny polskie, od niepamiętnych czasów mieszkające po tamtej stronie kordonu.

Jak wynika z wiadomości podanej przez nas w innym miejscu tego numeru, odpowiedź litewska na notę ministra Zaleskiego została napisana pod moskiewskie dyktando — nosi ona też wyraźne piętno wschodniej perfidji i kretactwa.

„Nasz Przegląd” omawiając akcję wyborczą na Wołyniu, pomiędzy innymi pisze: „Na Wołyniu wojew. Mech rozpoczął akcję mającą na celu stworzenie „bloku polskiego” obejmującego obok sanacji i lewicy również prawicę. Przewidywano, że blok wojewody wystąpił z listy sanacji i lewicy — Partja Pracy z powodów wyłuskanych w następującym komunikacie: Wobec tego, że akcja wyborcza prowadzona przez p. wojewodę Mecha jest jego akcją osobistą, opierającą się na czynnikach w części wrogich, a co najmniej nieprzyjemnie ustosunkowanych do osoby marszałka Piłsudskiego, a przedstawicieli PPS, „Wyzwolenia”, „Partji Pracy, Zjednoczenia ludu, Wołyńskiego Związku Radykalny miast i wsi i grupy „wsi wołyńskiej” — postanowili powołać do życia Komitet celem przeprowadzenia akcji wyborczej na Wołyniu.

Wobec tego, że akcja wyborcza prowadzona przez p. wojewodę Mecha jest jego akcją osobistą, opierającą się na czynnikach w części wrogich, a co najmniej nieprzyjemnie ustosunkowanych do osoby marszałka Piłsudskiego, a przedstawicieli PPS, „Wyzwolenia”, „Partji Pracy, Zjednoczenia ludu, Wołyńskiego Związku Radykalny miast i wsi i grupy „wsi wołyńskiej” — postanowili powołać do życia Komitet celem przeprowadzenia akcji wyborczej na Wołyniu.

Sen. Blyskosz zawiadomił Zarząd Okręgowy Piasta w Lublinie, że wycyfuje swój podpis, umieszczony pod odezwą bloku bezpartyjnego województwa lubelskiego.

Sen. Blyskosz zawiadomił Zarząd Okręgowy Piasta w Lublinie, że wycyfuje swój podpis, umieszczony pod odezwą bloku bezpartyjnego województwa lubelskiego.

Obrazy starostów.

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie starostów z województwa wileńskiego. Obradom przewodniczył p. wojewoda. Głównym porządkiem dziennym obrad były sprawy, związane z przyszłymi wyborami do Sejmu i Senatu. Wnawradach bierze udział również wojewoda nowogródzki p. Beczkowicz.

Ze zjazdu duchownych prawosławnych.

Dnia 17 b. m. odbył się w Mołodziecynie powiatowy zjazd duchownych prawosławnych. Zjazd uchwałił popierać podczas przyszłych wyborów do Sejmu i Senatu wyłącznie, stronnictwa białoruskie stojące na gruncie państwowości polskiej.

Jedenastka króla jęności.

Pełnomocnik monarchistycznej organizacji wszechstanowej „Łoży w Państw. Komisji wyborczej na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego państwową listą kandydatów M. O. W. Lista zawiera 100 nazwisk. Na pierwszych miejscach tej listy figurują Alfons Parczewski, prof. Un. Wileńskiego ks. kanonik Ignacy Charzewski, b. poseł Aleksander Cwiakowski dr. Jan Bobrzyński, Stanisław Wilczek, Ignacy Oksza Grabowski.

Przeniesienie jarmarku ze względu na wybory.

Jarmark doroczny w Wilnie na placu Łukiskim, odbywający się w dniu 4 marca (dzień Św. Kazimierza) ściągają tradycyjnie w tym dniu do Wilna nader liczne rzesze ludności wilejskiej — przeważnie z powiatów sąsiednich. Z uwagi że w myśl zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 4 marca r. b. odbędzie się głosowanie do Sejmu, zaś tłumne przybycie na jarmark do Wilna ludności powiatów sąsiednich mogłoby odciągnąć tę ludność od udziału w głosowaniu a co za tem idzie — od wykonania obowiązku obywatelskiego, co w poszczególnych miejscowościach wręcz spowodowałoby do mi imum frekwencje wyb rca, — Pan Wojewoda Wileński zarządził przeniesienie w roku bieżącym jarmarku na plac

Wielka epopeja wojenna na ekranie Najkrwawsza bitwa narodów z lat 1914—18
„VERDUN”
704 wkrótce.

Lukiskim z dnia 4 marca na czwartek dnia 8 marca 1928 r. Równocześnie Pan Wojewoda zwrócił się do Kurji Metropolitalnej, oraz do Konsystorza Prawosławnego z prośbą o zarządzenie, by Duchownictwo jednajszerej powiadomiło swych parafjan o przeniesieniu jarmarku. Poza tem zarządzone, by ludność, przybywającą w dn. 4 marca na jarmark do Wilna, nie dopuszczano do miasta, zaś przybywających informowano, że Jarmark odbędzie się dnia 8 marca.

Jak prasa sanacyjna fałszuje wiadomości wyborcze.

Prasa sanacyjna triumfalnie zgłosiła, że do Bloku współpracy z rządem zgłosiła się Chadecja i Piast w woj. Białostockiem. Jak się okazuje jest to fałszem. Organ Chrześcijańskiej Demokracji w Grodnie „Nowe Życie” pisze w tej sprawie:

Za pośrednictwem kilku sprzedających ludzi usiłowano wprowadzić w tych stronnictwach zamęt i rozłam. Ale ten podstęp z wczasu został unieszkodliwiony. Ze ta robota „sanatorom” nie udało się, to widać z tego, iż bardzo chętnie widzieli w swoim Komitecie wyborczym nie tych „odłamanych” od organizacji „chadeków” i „piastowców”, ale owe „sztabe bez wojska”, o których „rozbić” i „pogrzebanie” tak uroczyste bito i pito w fanfary. Oto wojewoda białostocki zaprasza przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych na konferencję w sprawie wyborów.

Po konferencji prasa sanacyjna z tryumfem ogłosiła listę osób, które rzekomo zgłosiły akces do Bloku Współpracy z Rządem.

Wśród tych przedstawicieli umieszczono nazwiska prawowitych władz Chr. Demokracji i „Piasta”: ks. diekana A. Chodyko, ks. A. Zaleskiego i p. Michała Jarzewicza.

Charakterystycznym jest, że na tej liście nie figurują nazwiska głoszących rozbiłszy „Chadecji” i „Piasta”. Kopto ich nogą, jako niegodnych zaufania. Naturalnie wiadomościom prasy sanacyjnej nie należy dawać zbytnej wiary.

Wjeście wyżej wymienionych przedstawicieli Chr. Demokracji i „Piasta” do Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem również jest nieprawdą.

Owi przedstawiciele, jak nam komunikują z Białegostoku, na zaproszenie wojewody przybyli na konferencję, ale żadnego akcesu do Komitetu nie zgłaszali.

Podział mandatów Bloku mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie.

„Nasz Przegląd” donosi: Wobec nieporozumienia pomiędzy Litwinami a Blokami mniejszości narodowych na tle podziału mandatów odbyło się posiedzenie działaczy litewskich, białoruskich i żydowskich, na którym ustalono ostatecznie, iż z okręgu m. Wilna na pierwszym miejscu kandydataować będzie żyd, na drugim — Białorusin, a na trzecim — Litwin. Natomiast w powiecie Święciańskim na pierwszym miejscu — kandydować będzie Litwin, a na drugim — żyd. Poza tem w pow. Łdzkim Litwini mają otrzymać trzecie miejsce.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ś. p. Matka Zofja Kończka.

Wspomnienie pośmiertne.

We Lwowie, 6 XII 1927 r., zmarła w 75 roku życia, Matka Zofja Kończka, założycielka i długoletnia przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi.

Urodzona w ziemi Kowieńskiej w r. 1852, jako 8-me dziecko Medarda i Pauliny z Białozorów Kończów, wyniosła z domu rodzicielskiego trzy cechy, które go znamiennowały i które wybitnie piętno na jej charakterze wyryły: była to głęboka pobożność, gorący patriotyzm i wielki rozsądek we wszystkich przedsięwzięciach. Jako 10-cio letnia dziewczynka, widziała powstanie 63-go roku; była świadkiem uwięzienia obojga rodziców, wywiezienia w głąb Rosji jednego z braci, nałożenia ceny na głowę drugiego, który umarł wkrótce na emigracji. Przeżycia te głęboki i niezatarty ślad zostawiły na jej dziecięcym umyśle. Powołanie zakonne poczuła wczesnie, ale, ulegając życzeniom rodziców, czekała, dła wypróbowania siebie, do pełnoletności i wtedy dopiero wstąpiła do ukrytego wówczas zgromadzenia w Warszawie. Po paru latach posłana była z kilku siostrami do Galicji, a wkrótce osiadła tam także, wygnany z Warszawy przez rząd rosyjski Arcybiskup Felicki. Wprowadził on wtedy na nowe tory i nowym życiem ożywił Zgromadzenie Rodziny Maryi, którego był założycielem i opiekunem i na czele jego postawił młodą jeszcze wówczas bardzo Matkę Zofję. Odtąd, przez kilkadziesiąt lat, poświęcała ona temu Zgromadzeniu wszystkie siły i energje, dając wytrwałą, ciężką nieraz pracę, ku Bogu, i do Niego prowadząc coraz liczniejszy zastęp sióstr swojej Rodziny zakonnej. Dał jej też Pan Bóg dożyć tej polichy, że blisko 1000 sióstr Rodziny Maryi pracuje w różnych miastach i zakątkach Polski, opiekując się szpitalami, ochronami, przytulakami, szkołkami, internatami; oddając się każdej pracy, do której są przez władzę duchowną wezwane. Prócz tego, kilkadziesiąt sióstr w Ameryce południowej, w Kurytybie, opiekując się dziećmi, ubogimi i starcami tamtejszych uchodźców polskich.

W dzień jej pogrzebu 9-go grudnia r. z., w Lwowie, kilkadziesiąt zebranych sióstr otoczeń ostatnich raz ukochaną swoją Matkę, niosąc jej trumnę na cmentarz, a licznie zebrani przedstawiciele i przedstawicielki zakonów w Lwowie, dzieci i starcy, zwartym tłumem otaczali skromny kondukt pogrzebowy. Po pięćdziesięciu kolelniej pracy w klasztorze, posłała ona po nagrodę do Boga, Któremu całe swoje życie wszystkie swoje siły oddała, a zwłoki jej spoczęły na pięknym Lwowskim cmentarzu, w umiłowanej tak bardzo przez nią ziemi polskiej.

Część jej pamięci.

Cennik wloseny ilustrowany na rok 1928 już wyszedł z druku i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie B. HOZAKOWSKI — Toruń, skrzynka poczt. 1. Specjalny skład i Hodowla Nasion. Zakłady Ogrodnicze. Fl. mażel żona w roku 1885. 0410-1

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńskiego”. Dla najbliższych. Ku uczczeniu ś. p. mego wuja Jana Piłsudskiego — Kazimiera Syłkano 25 zł. Na kościół św. Teresy w Kamionce — A. Z. 1 zł, K. G. 1 zł 30 gr. Na Zekłady O. O. Salezjanów — bezmiennie 5 zł, X. X. 5 zł.

W n rze dzisiejszym rozpoczynamy druk zapowiadanej powieści Ludwiki Życkiej pt. „Wczoraj”. Za tło akcji powieściowej służą stosunki przedwojenne w ziemi kowieńskiej budzący się antagonizm pomiędzy odwiecznym dworem polskim a młodą inteligencją litewską, antagonizm, który przez wrogi, obecni czynnik doprowadzony został do niebywałego saognienia.

Autorka ujmuje sprawę niezwykle bezstronnie, ze znajomością, jaką się zdobywa jedynie drogą osobistej, wieloletniej obserwacji.

LUDWIKA ŻYCKA

WCZORAJ.

Migawki ze stosunków polsko-litewskich.

- 1) — A ja ci mówię, że Mieczysław to jest nasz grzech! — Też paradoks! — Wcale nie paradoks. To jest nasz pańszczyłacko-polski grzech! — Włec ty go lubisz przez swą pańszczyłacką skruchę, czując się winnym wobec niego? — Ołi kobieca logika! Lubienie, czy tam przyjaźń, to inna rzecz, a pojęcia i poglądy to znów co innego. Najprzód on osobicie żadnej uczuciowej indeminizacji nie potrzebuje, bo mu lepiej jest niż komukolwiek z nas, a jeszcze lepiej będzie, jemu i jemu podobnym. Ale jeśli już mowa o grzechu i jakieś podeminzacji, — to naturalnie, że ja się do niego podcinam.
- No? i w jakiej formie masz uskutecznić wyplaty? — W tej, do której wam kobietom trudno doosnąć: w obiektywnym wnikanu w żygo psychikę,

w sprawiedliwym ujęciu cech jego duszy i umysłu, w zrozumieniu, psychologicznem współczuciem, dlaczego on jest takim a nie innym.

— A włec wyrozumiałością zasypujesz przepaść między dwiema kulturami, właściwie między jedną a brakiem drugiej, no i wprawiasz w siebie, że przytem, w tym stosunku żadnego braku sam nie czujesz. Winszuję. Ale to mnie jeszcze nie tłumaczy dlaczego taki piękny człowiek ma być „grzechem” i do tego „neszym”?

— A nie sprowadź rozmowy na tory żartobliwe, gdyż w tej chwili najmniej do żartów usposobiony jestem. Jużci nie w znaczeniu romansu francuskiego mówię „grzech”, tylko... W tej chwili oboje zwrócili głowy ku otwartemu oknu przez które dolatywał szmer głosów i odgłos podków końskich. Przed gankiem zatrzymała się kawałkada z jednej amazonki i dwóch jeźdźców złożona.

„Nieusposobiony do żertów” gospodarz domu zbiegł po drewnianych stopniach ganku, i rozpromieniony wewnętrzną radością podał dłoń zarumienionej szybka jazda amazonce.

Wysmukła, z linją ramion i bioder posągowych opiętych w granatowe sukno, końcem stopy oparła się o dłoń jego i zeskoczyła lekko na ziemię.

Pani domu schodziła powoli ze schodów na spotkanie przybyłych gości.

Obrzuciła prędko wzrokiem jednego z jeźdźców, który powoli schodził z konia.

— Dosyć flegmatyczny jak na „grzech”, — pomyślała, idąc. Zabawny Julek ze swoim określaniem ludzi. — Do określenia męzowskiego dodawała myślowo całkiem inne znaczenie, w połowie z przekory.

Panie przywitały się serdecznie.

— Przyjechalśmy prosić was na majówkę, — szczebiotała przybyła panna, unosząc zgrabnie faldy

krótkiej amazonki. Tatuś i mama przyjadą sami, ale ja chciałam pierwsza donieść, że ten piknik odbędzie się stanowczo za tydzień. Jaś i pan Mieczysław są gospodarzami.

— Tylko brat panu, bo ja wcale nie liczę się do gospodarzy, — przemówił monotonnym, powolnym basem Mieczysław.

Panna Lena zwróciła się wprost do niego. Szafirowa jej oczy uśmiechnęły się słonecznie, a usta zewtrowały uśmiechem, oblewając jasnością regularne linje owalnej twarzy. Cudne zęby błysnęły między koralami warg.

Gospodarz domu pod hwycił uśmiech pięknej panny po drodze i zawołał: — Ja służę i całej oddaję się pod rozkazy, jeżeli pani pozwoli sobie pomagać, bo przecież postanowiono, że gospodyniami będą same panny.

— Oł bardzo proszę! mówila Lena tonąc całą twarzą w słonecznym swoim uśmiechu i zdejmując spojrzenie z Mieczysława. Strasznie się ciesze i dziś zaraz zabieramy Pana do Brzozowa, bo trzeba módz w urządzaniu placu pod tańce na łące.

— Owsmiem! Jadę i pracuję jak najczarniejszy niewolnik przez te wszystkie dni.

— Julek miał jechać właśnie jutro do folwarków gdzieś sianca — przemówiła pani Jularszowa, spoglądając pytająco na męża.

— A niech prasują bezemnie! Albo niech sobie czekają. Świat od tego w przepaść nie spadnie.

— Doskonałe! wysmieniciele! wołała Lena. Marysieńko! nie gderaj i poradź lepiej, czy dać lody szanasowe i malinowe, czy śmietankowe z wanilią, czy... — A będzie szampa mrożony? zapytał Lenę brat, którego głos miodobieżcy stał na rozdrożu między dzyszkantem a basem.

Szli wszyscy po dróżce żwirowanej ku altanie otoczonej balustradą, gdzie służba zastawiała podwieszane.

Mieczysław milczał i szpicrutą lekko odgarniał przydrożne trawy.

Wieczór czerwcowy niósł woń łąk skoszonych i echa od pobrzęku kos. Cienie od drzew i krzewów stały się po trawnikach i drózkach parku coraz dłuższe. Z dółu od rzeki dochodziły urywane tony żab i derkaczy. Góra parku gorzał w słońcu. Dołem, szły nad wodą lekkie opary jak gazowe zastony zwisające na łożach nadbrzeżnych.

Na stole w altanie kładły się przez koronkę drzew skośne promienie słońca, różowo złotymi plamami haftując biały obrus i rzucając nań tęczę od kryształów i srebrnej zastawy. Małe piramidki żółtych i ciemno czerwonych czereśni, przepłatanne różowemi poziomkami z lasu, i białemi z ogrodu, okalały stół w obramieniu zielonych liści. Nad wysokim bukiem jaśminu pośrodku stołu, zgnęcony barwą i wonią ułatywał kolorowy duży motyl.

Ach, Marysieńko! jakaż ty jesteś zawsze estetyczna. Zastawa stołu u ciebie inaczej wygląda niż u wszystkich. Masz jakiś dar tresowania służby, — wołała Lena, zachwycona, sobą, cudnym wieczorem, perspektywą pikniku i pomocy w gospodarzeniu. Bła od niej radość młodości i życia. Oczy obydwóch panów lgnęły ku niej magnetycznie. Gospodarz domu cały zwrócony do Leny, wymownie kreślił projekt urządzenia bezek smolnych na wzdórzach po drodze na plac zabawy. Mieczysław dopomagał w planach i rozgadał się na dobre, a oczy jego nabrwały polysku niezwykłego.

— Będzie z tego para, czy nie będzie? myślała Marysieńka, podsuwając coraz inną barwę klosze z jagodami młodemu studentowi, który jadał za trzech.

Altana rozbrzmiewała szczebiotem, śmiechem, wesołością.

(c. d. n.)

KRONIKA.

Uczcie się chodzić!

Miasto nasze, jako jedno z największych miast Polski winno dorównać wielkomiastom wymogom i przyjąć charakter europejski.

Niestety tak nie jest, ponieważ nie umiemy chodzić po ulicach wielkiego miasta.

Ażby i pod tym względem miasto nasze nie różniło się niczym od wielkich miast europejskich, musimy na kwestię tą zwrócić baczniejszą niż dotąd uwagę i zastosować się do rozporządzenia Pana Wojewody Wileńskiego z dnia 31.V. 1927 r. o ruchu ulicznym, a cel osiągniemy i będziemy mogli spokojnie i bezpiecznie przechodzić ulicami miasta.

Celem zapoznania się publiczności z zasadami pieszego ruchu ulicznego podajemy następujące do wiadomości:

- 1) Chodzić tylko po prawej stronie chodnika,
- 2) nie chodzić w grupach obok siebie więcej niż po 2 osoby,
- 3) na wąskich chodnikach chodzić tylko pojedynczo,
- 4) stosując się do wszelkich dotyczących ruchu zarządzeń i wskazówek funkcjonariuszów Po-

licji Państwowej, których polecenia muszą być niezwłocznie wykonane oraz do wszystkich znaków stałych i napisów, regulujących ruch.

5) nie tamować ruchu na chodnikach przez zatrzymywanie się w miejscach nieodpowiednich,

6) przechodzić przez jezdnię krokiem przyspieszonym jaknajkrótszą drogą, zwracając uwagę na pojazdy z lewej a następnie z prawej strony; nie wolno przebiegać przez jezdnię,

7) nie pozostawiać na ulicy dzieci bez opieki starszych.

Stosując się do powyższego tak we własnym interesie jak i przez wzgląd na blźnich, którym nie należy sprawiać przykrości.

Równocześnie nadmieniamy, że nieprzebieganie przepisów o ruchu ulicznym pociąga za sobą karę grzywny do 500 złotych lub aresztu do 2 ch miesięcy.

Funkcjonariusze Policji Państwowej, kontrolując przestrzeganie przepisów o ruchu pieszym, nieposłusznych zarządzeniom Pana Wojewody będą karali mandatom w trybie doraźnym.

Sprawy sanitarne.

— **Choroby zakaźne.** W okresie ostatniej tygodnia na terenie m. Wilna zanotowano następujące choroby zakaźne: tyfus brzusny 65 (zmarło 1), tyfus plamisty 7, tyfus nieokreślony 1, płonica 6, błonica 8, ospółka 1, odrą 17, krztusiec 1, róża 4) zausznica 12, guzlica 9, grypa 4. Razem za chorowało 103 osoby, zmarła 1. (z.)

Sprawy białoruskie.

— **Konfikata.** Wczoraj z rozporządzenia władz administracyjnych został skonfiskowany nakład czasopisma białoruskiego, organ b. „hromadów” pt. „Dumka Pracy” z dn. 18 bm. Nr. 5. Konfikata zarządzona wobec umieszczenia przez wspomnianie czasopismo artykułu pt. „Nasza odpowiedź”, zawierającego cechy przestępstwa przewidziane z art. 129 K. K.

Sprawy prasowe.

— **Zatwierdzenie konfikaty.** W dniu wczorajszym sąd okręgowy zatwierdził konfikata tygodnika litewskiego „Vilniaus Aidas” z dnia 14 b. m. za podanie niezgodnych z prawdą artykułów „Ofiary” i „Zobaczmy”. (z)

Z życia prawosławnego.

— **Święto „Jordanu”.** Dziś o godzinie 11-ej rano odbędzie się tradycyjna procesja prawosławnych nad rzekę Wilję czyli tak zwany „Jordan”. Na dzień ten z rozporządzenia władz wojskowych zostali zwolnieni od zajęć wszyscy wojskowi wyznania prawosławnego.

Z życia stowarzyszeń.

— **„Wojewódzkie T wo łowieckie”.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Wojewódzkiego T-wo łowieckiego.

— Tow. miłośników jeziora Narocz.

W dniu 16 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem P. Wojewody posiedzenie w sprawie organizacji Towarzystwa Miłośników jeziora Narocz, na którym to posiedzeniu przedyskutowano projekt statutu T-wo oraz bieżące sprawy w związku z budową schroniska turystycznego nad tem jeziorem.

Sądy.

— **Zmiany w sądownictwie i prokuraturze.** W dniu wczorajszym prokurator przy sądzie apelacyjnym p. Br. Pliżczyński przekazał swe urządzenie nowomianowanemu na to stanowisko p. Józefowi Przyłuskiemu, dotychczasowemu podprokuratorowi tego sądu.

Podprokurator przy sądzie apelacyjnym p. Michał Kaduszkiewicz przeniesiony został na takie stanowisko do Warszawy.

Podprokurator przy sądzie okręgowym p. Stefan Sosnowski przeniesiony został do Wilejki pow. i objął stanowisko po podprok. Edwardzie Grozie, który przejechał na takie stanowisko do Świecia.

Dotychczasowy podprokurator w Świecianach p. Władysław Brzozowski zamianowany został członkiem sądu okręgowego w Wilnie i objął urządzenie.

Sędzia śledczy p. Henryk Zahorski mianowany został podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Nowogródku, zaś aplikant egzaminowany p. Tadeusz Wirszylło otrzymał stanowisko sędziego śledczego w Słomniku. (r)

— **Dorożki detektywem.** By wają w życiu paradoksy, że w dorożkarz za niezapalenie latarni u dorożki zasłużył na nagrodę 1 go pułku piechoty Legjonów zamiast na karę policyjną, to już trzeba pechu Michała Płociennika, który dopiero co z tej dorożki wysiadł, nie zbył się o resztę z „piątki” targował, sam świecąc w latarnie dmuchnął, a paczkę i trzy torby żołnierskie wziął, choć sam do „cywil bandy” należał. Wszystkie te szczegóły na „Zielonym moście” dorożkarz z błocki zatrzymany przez policjanta wyśpiewał, ani myśląc, że to ma inne znaczenie, oprócz wykretu przed karą policyjną. A tymczasem okazało się, że teże nocy okradzione zostały warsztaty wojskowe przy koszarach niedługo Szepetyckiego. Na pochwałę wywiadowcy Markowskiego zapiszmy, że zna „swoich” ludzi, i gdy się dowiedział, że nocny pasażer zatrzymał się na Lwowskiej 45, bez namysłu poszedł na Lwowską 47 i zrobił rewizję z dobrym skutkiem u Płociennika, który za różne złodziejstwa wyrzucony z wojska i sądowo karany, nie zerwał kontaktu z armią i chętnie nabywał różne rzeczy wojskowe kradzionym sposobem. To też aczkolwiek sprawa Płociennika rozgrywała się w Sądzie Okręgowym, przed stołem sędziowskim przewinęło się parę postaci wojskowych, z których niektórzy podzielił zapewne los Płociennika, skazanego na dwa lata domu poprawy, gdyż akta ich sprawy już są w Wojsk. Sądzie Okręgowym.

— **Nieporozumienie artystyczne.** Było to wte i y, kiedy „Tino, ach Tino”... nuciły wszystkie pensjonarki. Nie umiał jej jednak wygrać na harmonij pan Antoni Gryszkaj, zawodowy grejek. A tymczasem na zabawie w Mięszkach poproszono go, żeby grał „Cicine”. „Odmówił się”. W tem,

ku jego wstydowi, Pietkun Zygmunt, również grejek, ale tym razem w charakterze gościa będący, schwycił jego harmonję i wyznał „Cicine”, jak się patrzy. Takiego upokorzenia pan A toni znieść nie mógł i gdy wychodził z zabawy, palną Pietkuna kołem w głowę, aż bębenek temu w uchu pękł i słuch stracił na zawsze. Stawiony przed sądem Gryszkaj i zapytany: dlaczego to zrobił, odpowiedział: „Za to, że grał „Cicine”.

Czyż można temu się dziwić? To też dostał tylko cztery miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Sport.

— **Lekarska poradnia sportowa.** Na ostatnim posiedzeniu lekarzy szkół powszechnych i średnich w Wilnie postanowiono w najbliższym okresie czasu zorganizować przy stowarzyszeniu poradnię sportową dla młodzieży szkół powszechnych i średnich. Będzie ona miała na celu dawanie fachowych rad i wskazówek młodzieży w jakim rodzaju sportu należy się specjalizować. Niezależnie od tego przychodnia będzie miała również zadania eksperymentalne — jak tworzenie wykresów ogólnego stanu zdrowia dzieci i młodzieży pod wpływem sportu i t. p. (z.)

Teatr, sztuka i muzyka

— **REDUTA na Pohulance.** „Uciekla mi przepióreczka”. „Jutro o godz 8-ej kom dja St. Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”. — z J. Osterwa w roli Przepióreczki.

— **Teatr P. S. S. (sala „Lutnia”). Drugi i ostatni występ Operetki Warszawskiej.** Dziś drugi i ostatni występ gościnny Operetki Warszawskiej z pp. K. Horbowską i M. Wawrzynowiczem na czele. Dana będzie po raz drugi znakomita operetka Lehara „Paganini”. Po przedstawieniu operetki nastąpi dodatek kabareowy.

— **Jutrzejszą premierą.** Jutro po raz pierwszy grana będzie niezwykle dobiegająca komedia Molnara „Złotziej i jego mecenasi”.

Zabawy.

— **Młodzież Wszepolska** Z wyjązkiem lat ubiegłych Zarząd Zw. Szk. „Młodzież Wszepolska” w Wilnie organizuje 28 stycznia b.r. w lokalu Stow. Techników „Czar na kawę”. Lista Pań Gospodyń będzie podana w dniach najbliższych.

— **Witły dorożczy bal medyków.** W dniu 21 stycznia odbędzie się bal medyków w salach oficerskiej kasyna garnizonowego, pod protektorem J. M. Pp. Wojewody Wileńskiego Władysława Raczkiewicza, J. M. Rektora U. S. B. prof. dr. Stanisława Piłonia, dziekana wydz. lekarskiego prof. dr. Jana Szumły, Raczkiewiczowej Władysławy, Piłogonowej Stanisławowej, Szumłowej Janowej.

— **Role honorowych gospodyń i gospodarzy objęli laskawie:**

- Prof. dr. Aleksandrowicz Jerzowa, dyr. Białosowa, prof. dr. Bossowska Franciszka, inż. Czyżowa Witoldowa, mec. Englowa Mieczysława, inż. Folejewska, prof. dr. Jakowicki Władysławowa, prof. dr. Januszkiewiczowa Aleksandrowa, prof. dr. Jasińska Wacławowa, prof. dr. Kraszewski Witoldowa, prof. dr. Kłossowa Juljusowa, prof. dr. Muchajdzina Korneliuszowa, prof. dr. Muszyński Janowa, prof. dr. Orłowska Zuzanna, prof. dr. Opatowska Katarzyna, kuratorowa Pogorzelska Stefanowa, mec. Piłsudski Adamowa, prof. dr. Reicherowa Michałowa, prof. dr. Rudnicka Juljusowa, prof. dr. Szyling Siengalewiczowa Sergiuszowa, dr. Szaferowiczowa Aleksandrowa, prof. dr. Traczewska Cezarowa, prof. dr. Wilezyńska Janowa, prof. dr. Władczykowa Stanisławowa, dyr. Wodzinowska Feliksowa.

Prof. dr. Aleksandrowicz Jerzy, dyr. Białas, prof. dr. Bossowski Franciszek, inż. Czyż Witold, prof. dr. Dziewulski Wacław, mec. Engiel Mieczysław, prof. dr. Eiger Maryan, inż. Folejewska, prof. dr. Gryglewicz, prof. dr. Jakowicki Władysław, prof. dr. Januszkiewicz Aleksander, prof. dr. Jasiński Wacław, prof. dr. Kraszewski Witold, prof. dr. Karaffa Korybut, prof. dr. Kłoss Juljus, prof. dr. Michejda Korneliusz, prof. dr. Muszyński Jan, inż. Mizarowski Stefan, prof. dr. Orłowski Zenon, prof. dr. Oko Jan, prof. dr. Opatowski Kazimierz, kurator Pogorzelski Stefan, mec. Piłsudski Adam, prof. dr. Reicher Michał, prof. dr. Rudnicki Juljus, prof. dr. Szymanski Julian, prof. dr. Szyling-Siengalewicz Sergiusz, inż. Stawski, dr. Lukiewicz, dr. Szaferowicz Aleksander, prof. dr. Trzebiński St., prof. dr. Traczewska Cezary, prof. dr. Wilezyński Jan, prof. dr. Władczykowa Stanisław, dyr. Wodzinowski Feliks.

Zaproszenia u pp. gospodyni w Kole Medyków (Wielka 24, pomiędzy 7 a 8-mą wieżącą codziennie).

Bilety studenckie za okazaniem legitymacji.

Kronika policyjna.

— **Wyrodna córka.** W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w domu Nr 4 przy ul. Raduńskiego Wanda Dykstyńska, po ila w sposób bestyjalny matkę swą Margarotę, którą odwozła karetka w Pogotowie ratunkowego do szpitala żydowskiego, zaś wyrodna córka zajęła się policja. (z)

Niech mi jednak wolno będzie dodać parę słów wyjaśnienia. Sprawa równoprawnienia kobiet była dla Matki mojej sprawą nadzwyczaj ważną, jednak ponad nią stawała Ona zawsze sprawą narodową, co do której nie uznawała żadnych kompromisów i właśnie dla tego, tak jak i w końcu s. p. E. Dmochowska, musiała, acz z wielkim żalem i gorzycą, zerwać współpracę z dłu-goletnimi swymi ideowymi towarzyszami. I wtedy to właśnie w roku 1918 była jedną z organizatorek w całej Polsce, a w Wilnie założycielką „Narodowej Organizacji Kobiet”, która poza ideologią ogólną narodową zachowuje całą swoją odrębność w sprawach kobiecych i w postulatich swoich porusza wszystkie te same zagadnienia, jakie widzimy dziś w deklaracji Demokratycznego Komitetu Wybor. Kobiet.

N. O. K. w izbach ustawodawczych miała swoich 5 posłanek i jedną senatorkę, które przeprowadziły szereg ustaw dotyczących naprawy życia kobiecego. Występowały na forum międzynarodowym, na zjazdach i kongresach, odbytych w Waszyngtonie, Kopenhadze i Genewie poświęconych wyłącznie sprawom kobiecym.

Jeszcze jest naturalnie wiele do zrobienia w tej dziedzinie i jak największą ilość odpowiednio przygotowanych kobiet w przyszłym sejmie jest konieczna, chcąc tylko, zaznaczyć, że idea pionierki naszych i poprzedniczek, droga naszej pamięci, zaniechaną nie została, podporządkowuje się jednak konieczności szerszej pracy dla dobra całego narodu.

Notatkę tę chciałem umieścić w Kurjerze, nie została tam jednak przyjęta.

Z Węslawskich
Janina Burhardtowa.
Wilno 18 I. 1928 r.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Ostatnie posiedzenie naukowe i wydziału Tow. Przyjaciół Nauk, przyniosło dwa interesujące referaty. Prof. T. E. Modelski mówił na temat: „Z działalności pisarskiej Bernardynów wileńskich XVI i XVII w.” Rektor Pigoń: „J. A. Ram, wileński neofita towiańczyk”.

Prof. Modelski oparł swój referat na rękopisie z drugiej połowy XVII w. ofiarowanym przed wojną Kościołowi Bernardynów w Wilnie przez znanego z prac naukowych ks. Kurczewskiego. Rękopis oparł o prace pisarskie czterech wybitnych Bernardynów wileńskich, z którymi to pracami zaznajomił prelegent słuchaczy.

Najwybitniejszym był Jan Komorowski, w XVI w. urodzony na Podolu. Przeprowadził w różnych częściach Polski, wreszcie wstępuje do Zakonu i zostaje w Wilnie wybrany gwardjanem klasztoru, dla którego kładzie jak zobowiązanie niżej ogromne zasług. Z prac pisarskich dotyczących dziejów Zakonu św. Franciszka (czyli Bernardynów) zostawił trzy cenne rękopisy własnoręcznie przez autora pisane i poprawiane, a z których jeden znajduje się w bibliotece Czartoryjskich, drugi w bibliotece Jagiellońskiej, trzeci w bibliotece Ordynacji Krasieńskich.

Jeden z powyższych rękopisów mówi o przebiegu dziejów Zakonu św. Franciszka od soboru w Konstancji. Mowi o schyzmie o Bernardzie Seneńskim i poświęcony dziejom ogólnym Zakonu. W innych rękopisach (znych też kronikami) zajmuje się już Komorowski specjalnie dziejami zakonu Bernardynów w Polsce i stosunkami kościelnymi na Litwie.

Jako gwardjan, odbudowuje kościół Bernardynów w Wilnie, który założony przez Kazimierza Jagiellończyka runął. Dobył o dobro Ojczyzny odmawia wdrobie po królu Aleksandrze, H-lenie, wydania skarobów złokawych w tym klasztorze w czternastu skryniach i mimo wstawianictwa Radz-willów i innych możnych panów litewskich, wydaje owe skarby tylko królowi Zygmuntowi I.

Komorowski poświęca też sporo miejsca w swej kronice stosunkom kościelnym na Litwie, dążąc do zupełnego separtyzmu i stworzenia osobnej prowincji kościelnej.

Na wstawianictwo króla, będącego pod wpływem panów litewskich—Rzym nakazuje w 1509 roku utworzenie prowincji kościelnej litewskiej i gdy Komorowski zwołał kapitułę do Wilna, zebrani

litwini obrali na prowincję polską z braku odpowiednich litwinów. Swoją drogą winę następnego pożaru miasta składowo na polaków.

Drugim zasłużonym Polsem Bernardynem był Dygoń Tomasz, prowincjał. (XVII w.). Oprócz paru prac drukowanych o Pacach, Sapiebach i innych możnych rodakach, zostawił w rękopisie wiele wiadomości z dziejów Zakonu i Klasztoru Wileńskiego. Ustanowił rząd Chronologiczny, pozbiierał po pożarze dokumenty i przywileje królewskie dotyczące tegoż klasztoru, a w czasie na azdu Moskiewskiego nie dopuścił do spalenia go.

Bronił przytem zakon od upadku po rozdzieleniu prowincji, spruwadając coraz nowych braci z Polski. Zrujnowanie klasztoru nastąpiło w późniejszych czasach.

Trzecim pisarzem był Bernardyn prowincjał August Wituński, nie historyk tylko profesor teologii. Maciejowski wysoko ceni jego liczne kazania i mowy pogrzebawie (będące w druku). Wyglądał je w Wilnie i Kownie w stylu makaronicznym panującym w XVII w.

Czwartym wreszcie był też prowincjał Bernardynów, Antoni Bykowski, dobrodziej zakonu robiący mu liczne fundacje. Sam mało pisał, głównie wydawał wiele rzeczy jak „Peregrynacje do Ziemi Świętej” i inne. Zmarł na początku XVIII w.

Zebrani słuchacze z wielkim zajęciem wysłuchali tych przyczynków do dziejów Wilna.

Rektor Pigoń dotknął też Wilna mówiąc o żydku Wileńskim Ramie, który w 1842 r. przybywa w celach niewiadomych do Paryża, przystaje do koła uczniów Towiańskiego, jesienią tegoż roku przyjmuje chrzest i staje się najgorliwszym wyznawcą Towiańskiego. Ten go wysła następnie z listem do Rzymu do Papieża. Ram jeździ agitując po miastach Francji i całej Europy, zawadza o Jerolimie w charakterze apostołskim, opiera się o Londyn, tu wygłasza u rabina wobec 60 słuchaczy mowę agitacyjną o „sprawie”. Potem zaczyna stygnąć do niej, od 1850 zajmuje się roblem funduszu, zmienia nastroj i idzie całkiem w służbę ziemi. Na nic wezwania „braci” z Paryża nawet samego Towiańskiego wolażącego o nawrócenie, Ram z drogi już nie zawrócił jak i na Mozalem z powrotem nie przeszedł. Goszczyński wyrzekł o nim że widocznie zapadł w życie żydowskie.

W liście do M. Kłewicza z 1854. p. Iszczyna Ram mocno traci żargonem. Ostatnia o nim wiadomość jest z 1861 r. gdy już był bogaczem i oburzył się na wezwania „braci” powrotu do sprawy.

Jest tu się nad czym zmyślić.
Wład Życka.

Urzędowa Bibliografia Regionalna

z dn. 15—16 stycznia 1928r.

(Oprac. Uni-w. B. ka Publ. w Wilnie).
BŁOGOSŁAWIENI niepokalani w drodze. (Druk. „Zorza” Wilno.) [1928] S : 4 nlb. (173 x 110).

CEL, O celu człowieka. (Druk. „Zorza”. Wilno.) [1928] S : 4 nlb. (173 x 110).

(HAMSUN) Knut: Dwa tekt kapiti [tekst w jez. zyd.] Druk. „Wyd. Wileńskie”. B. Kleckna. [Wilno 1928] 8° (218 x 150) S : 65—192. (Zesz. II—III).

KOŚCIÓŁ, O Kościele katolickim. (Druk. „Zorza” Wilno.) [1928] S : 4 nlb. (173 x 110).

PIĘKŁO, O piekle. (Druk. „Zorza” Wilno.) [1928] S : 4 nlb. (173 x 110).

SAKRAMENT, O Przenajświętszym Sakramencie. (Druk. „Zorza” Wilno.) [1928] S : 4 nlb. (173 x 110).

STUDIES in philology. Second volume. Publications of the Yiddish Scientific Institut, II. Vilno, 1928. Published by Viner Verlag B. Kietskin. (Prace Żydowskiego Instytutu Naukowego, T. II, S. rja filologiczna, 2.) 4° (315 x 237). Streszcz. angl. : Kol. XXVII, S : 4 nlb; tekst zyd. S : 8 nlb. Kol. 516, tabl. 2 poza tekstem.

ŻYWOT świętej Agnieszki, panny i męczennicy. (Druk. „Zorza” Wilno.) [1928] S : 4 nlb. (173 x 110).

ŻYWOT św. Weroniki z Medjolanu. (Druk. „Zorza” Wilno.) [1928] S : 4 nlb. (173 x 110).

SŁUCHAWKI TELEFONNE
wyróżniają się precyzyjnym wykonaniem, są lekkie, ciche i wygodne w użyciu.
Jeneralne przedstawicielstwo:
Polskie zakłady „SIEMENS” S. A.
Warszawa, Foksal 18, tel. 30 31, 294-50, 29-16

RADJO WILEŃSKIE.
Fala 435 mtr.
Czwartek 19 stycznia 1928 r.
16.35—17.00: Gazetka radiowa, wykonała Zula Minkiewiczówna.
17.00—17.15: „Chwilka białoruska”.
17.20—17.45: Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” — odczyt, wygl. prof. H. Mościcki.
17.45—18.55: Transmisja z Warszawy. „Audyca literacka”.
19.00—19.10: Rozmaitości.
19.10—19.35: „Zima na Wileńszczyźnie” — odczyt z cyklu „Ziemia Wileńska”. wygłosi prof. U. S. B. Czeżowski.
19.35—20.00: „Biel-ruskoje piśmiestwo pierwa Fr. Bohuszewiczam”, II odczyt z cyklu „Kultura białoruska”, wygl. naucz. Sem. Państw. Zygmunt Abramowicz.
20.00 — 20.25: Pogadanka radiotechniczna.
20.30—22.00: Transmisja z Warszawy.

Wiadomości kościelne.

— **Zmiana godziny nabożeństwa w Katedrze.** Od niedzieli najbliższej Ms. a św. w Bazylice archikatedralnej w niedzielę i święta odprawiana będzie o godz. 10 min. 15 a nie o godz. 10 min. 30 jak dotąd.

Sprawy miejskie.

— **O wałęsające stanowisko ławnika.** Dotychczasowy ławnik Magistratu p. G. Abramowicz zaniedbał poważnie na chorobę umysłową, wobec czego przewieziony został do Warszawy.

Obowiązek jego pełni zastępował ławnik p. Łokuciewski.

Ponieważ kuracja p. Abramowicza zajmie dłuższy przeciąg czasu, przeto wśród grupowań radzieckich panuje ożywienie, gdyż każde z nich chciałoby wprowadzić do Magistratu swego kandydata.

Sprawa ta rozstrzygnie się prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. (r)

— **Szkielety przy robotach sanacyjnych.** W dniu wczorajszym robotnicy zatrudnieni przy robotach kanalizacyjnych przy placu Katedralnym natknęli się na głębokości 2 metrów na 4 szkielety ludzkie, o bardzo słabej budowie, złożone w wielkich debowych, dobrze zachowanych jeszcze trumnach. Szkielety zachowały się do czasu przybycia komisji konserwatorskiej. (z)

— **He Wilno spożyło w roku ubiegłym mięsa?** Z wykazów rzeźni miejskiej i stacji weterynaryjnej okazuje się, że w 1927 r. na rzeźni zabito 16 409 sztuk bydła rogatego i 11 835 sztuk wieprzki, co daje łącznie 2 824 400 kg. mięsa, licząc po 100 kg. mięsa ze sztuki zaś przez stację weterynaryjną w tymże czasie przeszło 864 873 kg. mięsa wołowego i 386 163 kg. wieprzowego czyli razem 1 251 036 kg.

Z powyższego okazuje się, iż Wilno w ciągu roku skonsumowało, nie licząc innych gatunków mięsa 2 505 773 kg. wołowiny i 1 569 563 kg. wieprzowiny t. j. razem 4 075 436 kg. mięsa, co stanowi dziennie około 11 300 kg. (r)

— **Nieprzyjmowanie chorych.** Wobec przepełnienia szpitali miejskich w Wilnie wydział zdrowia Magistratu wydał rozporządzenie nieprzyjmowanie chorych do szpitali.

Podając tę suchą wzmiankę dziennikarską nie możemy się oprzeć zdziwieniu. Gdzie właściwie ma odwozić pogotowie ratunkowe obłożone chorych, ofiary nieszczęśliwych wypadków, osoby nie mieszkające w Wilnie, lub bezdomnych parjasów, przewracających się głodem na ulicach miasta. Jest to chyba jakieś tragiczne nieporozumienie, które wymagałoby jaknajenergiczniejszego sprostowania. (z)

Sprawy robotnicze.

— **Wyplata zapomóg dla bezrobotnych.** Fundusz Bezrobocia w Wilnie w dniu 28 b. m. przystępuje do wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, otrzymujących zasiłki z akcji doraźnej — za miesiąc stycznia 1928 r. Zasiłki otrzyma około 500 bezrobotnych. Równocześnie Obwodowy Fundusz Bezrobocia zwrócił się do Warszawy z prośbą o zatwierdzenie kredytów dla pracowników umysłowych zobawionych pracy za okres lutego. (z)

— **Kto może otrzymać pracę.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie posiada na swej ewidencji następujące wolne posady: w dziale wykwalifikowanych robotników fizycznych poszukiwani są robotnicy przemysłu metalowego na wyjazd na prowincję oraz robotnicy przemysłu drzewnego w ilości 58, na wyjazd na prowincję. (z)

— **Uruchomienie buty szklanej.** Dnia 22 b. m. zostanie uruchomiona „kelwaryjska” buta szklana. W związku z tem znajdzie pracę przeszło 200 robotników.

— **Handel i przemysł.** — **Posiedzenie kolegium wodno-pomiarowego.** Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie wojewódzkiego kolegium

Z KRAJU.

Stacje doświadczalne na Kresach Wschodnich.

Ministerstwo Rolnictwa przy- stapilo do uruchomienia trzech nowych zakladow dowiadczalnych na Kresach Wschodnich, przeznaczajac na ten cel 46.000 zl. Pierwsza z tych stacji powstanie w Hanusowszczyzynie, w pow. NieSwieskim, i bedzie glownie przeznaczona do dowiadczen nad

koniecznymi i pszenica; druga w Lazuinach w Wileńszczyzynie zajmie sie dowiadczaniem nad uprawa lnu; trzecia wreszcie w Zagrobelli pod Tarnopolem prowadzic bedzie dowiadczania nad zbozami zimnego Podola, glownie pszenicy i kukurydzy.

Gmina Rohotno ku czci s. p. majora Dabrowskiego.

Dnia 19 b.m. z inicjatywy ziemianstwa gminy Rohotno powiatu Slonimskiego odbedzie sie w parafjalnym kościele w Rohotnie parafjalne nabozenstwo zalobne za dusze s. p. mjr Dabrowskie-

go. Ludnosć polska gminy Rohotna, pamietajac zmarlego bohatera z r. 1919, kiedy wieksze oddzialy bolszewickie, wtargnawszy do powiatu slonimskiego wydaly wyrok skazujacy na smierc kilkadziesieciu obywateli polskich z gminy Rohotno. W drodze na miejsce egzekucji, bolszewicy dowiedzieli

się o zbliżaniu się oddziałów s.p. mjr Dabrowskiego.

Ratujac swe zycie egzekucyjny oddzial bolszewicki wypuscil swa ofiary opuscil czempredzej teren gminy. Wkrótce przybyli na miejsce wypadku oddzial mjr Dabrowskiego uwolnily caly powiat od hord bolszewickich.

Aresztowanie przemytników.

W nocy z dnia 16 na 17 bm. w rejonie Dukasz patrol wyslana ze straznicy Dukasz, arestowala 3 przemytników, którzy usilowali przemycic z Lotwy do Polski półtora pudra tytoniu lotewskiego. Arrestowani przemytnicy zostali przeslani do dyspozycji starosty powiatu Braslawskiego.

Ucieczka 2 żołnierzy litewskich.

W dniu onegdajszym patrol K.O.P. w rejonie straznicy Koza-

czyna zatrzymal 2 osobników w mundurach litewskiej strazy granicznej. Oswiadczyli oni, ze sa żołnierzami litewskimi i zdecydowali z armii, nie mogac pogodzic sie z panujacymi stosunkami oraz z terorem stosowanym na wielka skale przez oficerow. Sa oni polakami i maja rodziny w powiecie Oszmianskim. Po przesluchaniu przez komendanta straznicy dezertjerzy zostali odeslani do dyspozycji starosty powiatu Wileńskiego-Trockiego.

Aeroplan nad granicą.

W rejonie Prozorok w godzinach rannych żołnierze straznicy K.O.P. zauwazyli aeroplan sowiecki posuwajacy sie od strony Lepia w kierunku granicy polsko-sowieckiej. Po zbliżeniu się do linii granicznej aeroplan zwrotil się w kierunku poludniowo-zachodnim w stronę Dokszye. Nad Dokszycami zauwazono go godz.

8 m. 10. Po okrazeniu miasteczka aeroplan skierowal się w stronę Krajska.

Wykrycie stacji podsłuchowej.

W ostatnich dniach wladze K.O.P. wykryly ukryta niedaleko straznicy Olkienki litewska stacja podsłuchowa. Jest to juz druga wykryta w biezacym miesiacu podsłuchowa stacja litewska.

Ceny artykułow pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

z dn. 13. I, 14. I, 16. I 1928 r. Chleb zytny przemial 50% 1 kg. 60-00, chleb zytny przemial 70% - 35-00, chleb zytny razowy - 45-40, chleb pszenicy przemial 50% - 1.00-90, maki pszenne - 1.00-95, maki zytne razowa - 46-45, maki zytne pytlowa - 37-35, kasza jagczmiana - 90-85, jaglana - 1.10-95, gryczana - 1.10-1.00, marna - 1.40-1.30, owsiana - 1.30-1.20, perlo-

wa - 1.10-1.00, pociak - 76-66, groch polny - 65-60, fasola biala - 70-65, ryz - 1.30 - 1.10, mleko niekiorano 1 litr 30-45, smietana - 2.40-2.00, maslo niesolone 1 kg. 7.50-7.00, maslo solone - 6.50-6.00, ser krowi zwyczajny - 2.00-1.80, jaja 1 set. 32 - 30, słonina swiżna 1 kg. 4.40-4.20, słonina solona krajowa - 4.60-4.40, sernalek wieprewy - 4.80-4.60, sadlo 4.50-4.50, sladz (szmalcownka) 1 set. 2.65-1.05, olej 1 kg. 2.20-0.00, kartofle - 17 - 16, kapusta kwaszona - 35-25, kapusta swiżla - 40-00, marchew - 20-18, buraki - 20-18, brukiew - 15-00, cebula - 80-70, cukier kryształ - 1.50-0.00, cukier kostka - 1.80-0.00, sol biala - 35-30, kawa naturalna - 8.00-0.00, kawa zbozowa - 2.50-0.00, herbata - 30.00-14.00, wegiel - 0.00-0.00, drzewo opalowe - 00-00, nafta 1 litr 60-00, mydlo zwyczajne do prania 1 kg. 2.40-1.80, sod do prania - 50-45, proszek mydlany - 50-45, swiece - 2.60-2.10, pszenica - 48-47, zyto - 41-40, jeczmien - 40-38, owies - 40-39, gryka - 41-39, kielbasa wieprz. zwyczaj. 3.50-0.00, mieso wolowe - 2.50-0.00, mieso cielęcic - 2.20-0.00, mieso baranie - 2.50-0.00, mieso wieprewe - 3.40-2.40, sian - 11-9, sloma - 9-8, otraby pszenne - 31-00, otraby zytne - 30-29, mioty 1 szt. 15-13.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 16-go do 19-go stycznia 1928 r. wlasnie bedzie wyswietlany film: WŚRÓD DZIKICH SZCZEPÓW BOR NEO. Ekspedycja naukowa Pawla Huita w 8-mlu aktach. - Najszlachetniejsze, karty z annalów epopel Biego Czloweka wśród dzikich ladów i egzotywny mórz. - Niezwykłe ciekawe zdjecia lapania dzikich zwierzat zywcem. Wskit dzikich zwierzat. - Fascynujace obrazy najpiekniejszych flory Borneo, gdzie na kazdym kroku krycha niebezpieczestwo. - W poczekalni koncerty - radio. - Kasa czynna od godz. 5 m. 30 - Początek seansow o godz. 4-ej. Ceny biletow: parter 80 gr., balkon 40 gr. - Ostatni seans o godz. 10-ej.

KINO KOLEJOWE "OGNISKO"

(Obok Dworca Kolejow.)

Dzisiaj Wspanialy program! "Dziewczę z karuzeli", dramat erotyczny na tle stosunkow Wlodeńskich w 10 duzych aktach W rolach glownych: Mary Philbin i Norman Korty. Początek seansow o g 5, w Niedziele i swięta o g. 4.

Kino-Ka "HELIOS"

ul. Wileńska 38.

Dzisiaj najnowsze monument. arcydzieło ze "Złotej Serji" Polski. Imponujaca wizja zycia ludzkiego "ZIEMIA OBIECANA" w/g slynnej powiesci Wl. St. Reymonta. W rol. gl. najpopularn. Mistrzini ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA mistrzowie scen polskich: Kaz. JUNOSZA STEPOWSKI i LUDWIK SOKSI, Marja Modzilewska, Marja Gorczyńska, Gruszczyński i Inni Rzecz dzieje sie w Lodzi, jej okolicach i majtaku w Solwickiem, Tereny fabryczne; Wlodeńska Manufaktura i zakłady "Schelber i Grohman" w Lodzi. Dla mlodzieży dozwo- lone. - Początek seansow: 4, 6, 8, 10 w.

Kino-Ka "Polonia"

Mickiewicza 22.

Dzisiaj Niezwykly frapujacy dramat osnuty na znanym motywie p. t.: "DAMA W GRONOSTAJACH" Dramat duszy kobiecej ktora dla meza nie zna granic poswiecenia Rzecz dzieje sie w Austrii i we Wloszech. Wykonawcy rol glownych: CORINNE GRIFFITH, FRANCIS BUSHMAN znakomity otworca "messali" w "Ben-Hurze" oraz Halar Hauson. Orkestra koncertowa z 24 osob pod batuta Mikolaja Salnickiego. Początek o g. 4 ej. Ostatni seans o g. 10,25.

KINO-TEATR "LUX"

ul. Mickiewicza Nr. 11.

Najglowniejsza sensacja sezonu! Monumentalny arcyfilm. W rol. gl. KONRAD VEJDT, LIL DAGOWER I LIANA HAJD. - Początek o g. 4 ej.

POLSKIE KINO "WANDA"

ul. Wielka 30.

Od 17 do 22 b. m. wlasnie Najnowsze arcydzieło Rosyjskiej zlotej Serji Rozspaly sie trony! Nastaly plask i grzytania! Polacy sie kwil i izyl Emigracja na obczyzn! KSIĄŻE ORLOW 12 aktowa historia zycia pełnego blasku i piekności dzieje mlodoci i rezygnacji osnute na tle slynnej powiesci "Petersburskie Biale Noce". Cud rozkoszy.

Kino "Piccadilly"

ul. Wielka 42.

Dzisiaj wielka atrakcja filmowa ze spiewem wedlug slynnej operetki Bernarda Buchbindera i Jerzego Jarno Kino-Operetka KRYSIA LEŚNICZANKA w 14 wielkich aktach. W rolach gl. uroczą LYA MARA i HARRY LIEDTKE. Podczas seansow wykona spiewy slynna art. opery. Specjalna ilustracja muzyczna.

Radjoamatorzy! Wiedziecie i pamietajcie, ze najlepiej, najtaniej i najprzejmiej obsluzy Was "Wileńska Pomoc Szkolna" DZIAŁ RADJO. Wilno, Wileńska 38, tel. 941. 217-0

CZEKOLADY TA Goplana SA NAILEPSZE

HEMORRIDY STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWE 44300-24

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Doktorow "Balsam Thiocolan Age" przy gruzylicy, bronchicie, kaszlu ulatwia wydzielanie sie plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powieksza wage ciata. "Balsam Thiocolan Age" sprzedaja apteki i sklady apteczne. Zadzajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki. A. GASECKIEGO w WARSZAWIE, ul. Leszno 41. 581-100

LEKARZE D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skorne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921) Od 9-1 i 3-5 W.Z.P.63. Dr. Sz. Berensztejn Choroby skorne, weneryczne i moczoplowe. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop. ul. Mickiewicza 28 - 5. W.Z.P.39. DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby weneryczne i skorne. Elektroterapia, siońce gorskie. Ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10 - 2 i 4-7. 546-14. Dr. POPILSKI Choroby skorne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1. D-r. K. Sokołowski Chor. Skorne i weneryczne. Ul. Wileńska 30, m. 14 od 9-12 i od 5-7 pop. W.Z.P. 160. Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKORNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/2 - 1 i 4-8. W. Z. p. 29. KOBIETA LEKARZ Dr. JANINA Piotrowicz - Jurczenkowa ordynator Szpitala Szwedzkiego. Choroby skorne i weneryczne. Przyjmuje od 5 m. 2. Zarzecz 5, m. 2. W.Z.P. 38. DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKORNE od 10-11, od 5-8 wiecz. KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECIE chor. drog MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W. Z. p. 31. AKUSZERKA OKUSZKO dochodowy dobrze prosperujacy sprzedajacy za niewielka kwote Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Poszukuję lokalu sklepowego frontowego o wymiarach ca 7x4 mtr. w okolicy ulicy Szklanej lub Niemieckiej. Oferty skladac z warunkami Warszawa, Stalowa 46 Grzybowski. 184-1. "GRAND PRIX" PIANINA Ze slotym med. w Paryżu T. KORECKIEGO i Belgji. oraz najwyzsze WILNO krajowe nagrody ul. Wileńska 54-4. Sprzedaj, wypożycz nie, reperacje, nastrojanie i transport. -0. W dniu 17 stycznia r. b. pomiędzy godzina 19 a 20, po drodze z dworca na ulicę Gimnazjalną, zgubiono dubeltówkę firmy "Zauer" Nr. 251888. Uczciwego znalczac, uprasza sie o zwrot pod adresem Gimnazjalna 4 m. 2 za wynagrodzeniem. OGŁOSZENIE. Potrzebny dzierzawca bufetu do Kasyna Urzędniczego S. U. P. Jagiellońska 7. Zgłaszac się do sekretarza S. U. P. od 10-11 do 14-ej godz. codziennie. ZARZĄD. 55. NASIONA INSPEKTOWE jak: rzodkiewka, salata, ogorki, melony, kalafiory; szpinak, marchew-karota, polca. W. WELER, Wilno Sadowa 8. Zawalna 18. 19

PROSZEK KOGUTEK D. A. DOROSZYCH BÓL GŁOWY WŁOSOW wypadanie, lupież, lysienie u s u w a "Esencja Chinowo Chmielowe" i "Mydło Chinowo Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedaja apteki, sklady apteczne. Glówny sklad Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16 581-100 Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

MEBLE Okazyjnie tanio - na raty

MAKOWSKI 38 lat pracy w zakresie meblowym. Przyjmuje zamowienia. 3416-2

NAUKA Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Mlodziwie Akademickiej U. S. B. poleca rutynowych korepetytorow w wszystkich przedmiotach w zakresie szkoły sredniej. Zgloszenia na lekcje nalezy skierowac pod adresem Bratnia Pomoc Pol. Mlodzi Akademickiej U. S. B. ul. Wileńska 24. Godziny urzadowania od 13-15 i 19 - 21 co dzienne oprócz swiat Nr. telefonu 7-70. 13-0

Student udziela lekcji i korepetycji - Oferty w Adm. "Dz. Wil." -2

Muzyki początkującym udziela b uczenia konserwatorium. Gimnazjalna 6, m. 16. 3485-1

Udzielam lekcji francuskiego i niemieckiego jez. po przystajnej cenie. Lukiszki, ul. Filisowa Nr. 1, m. 2. 3433-1

ROZNE Suknie balowe, wizytowe wykonujemy tanio i elegancje Gimnazjalna 6, m. 16. 3485-1

Kto szanuje czas i unika tlaku, nabywa: znaczki pocztowe znaczki stemplowe blankiety telegrafowe w Wilnsko-Trockim Powiat. BANKU Spoldzielczym. Wilno, Wileńska 12. 966-0

Lasow 1 terenow leśnych poszukujemy do kupna za gotówkę i na warunkach dogodnych. Zgloszenia bezplatne. Dom H.K. "Zacheta" Gdańska 6, telef. 9-15. 383-2

Lasow 1 terenow leśnych poszukujemy do kupna za gotówkę i na warunkach dogodnych. Zgloszenia bezplatne. Dom H.K. "Zacheta" Gdańska 6, telef. 9-15. 383-2

SPRZEDAŻ INTERES dochodowy dobrze prosperujacy sprzedajacy za niewielka kwote Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Wyprowadzenie i wywóz odpadów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Wyprowadzenie i wywóz odpadów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Wyprowadzenie i wywóz odpadów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Wyprowadzenie i wywóz odpadów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Wyprowadzenie i wywóz odpadów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Wyprowadzenie i wywóz odpadów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Wyprowadzenie i wywóz odpadów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. 208 W.Z.P. 24.

Uwaga! Z powodu rodzinnych do sprzedania sklep spozywczy w dobrym punkcie i dobrze prosperujacy 7 my rok w jednych rękach. Dowiedzcie sie u samego wlasciciela sklepu Nowogrodzka 28, m. 11. 3411-0

Prak komplet sprzedam tanio oraz ladne, rog. od 11-6 Mostowa 25-9. 3443-0

Do sprzedania Ford-karetka. Plaskowa 7, m. 9. 3346-0

Do sprzedania meble miedzkie stylowe, orzechowe kryte tytulowem plussem, kanapa, 2 fotelki i 6 krzesel. Konarskiego 81-1. 3464-1

3 domy w poblizu kolei, plac czynsowy sprzedamy za 1400 dolarow. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21. 289-0

Polska pracownia bielizny męskiej, damskiej i poscielowej. Orzeszkowej 3, m. 5. Ceny niskie. 3496-2

Taksometr Ford torpedo, na zimne zakryty do sprzedania. Polocka 4 m. 12 3455-2

Za 3.000 dolarow majtke zek w powiecie Oszmianskim. Ziemi 40 dziesieciny w czem orna, laki, p swiata i las. Dom H.K. "ZACHETA" Gdańska 6 telef. 9-05. 379

Buraki karmowe mozna otrzymac w duzej i malej ilosci z dostawa po 1 zł. 40 gr. Wileńska 66, Biuro Wojewodzkiego. 3469

Z powodu wyjazdu okazujnie do sprzedania dom murowany y. Dowiedzcie sie Wilkomierska 66 u wlasciciela. 3492

Duzy wybor majtaków ziemskich i folwarkow do sprzedania posiadajacy Dom H.K. "ZACHETA" Gdańska 6 telefon. 9-05. 382

CHCESZ OTRZYMAC POSADE? Musisz ukonczyc kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawicza 42. Kursy wyczujaja listownie: buchalteria, rachunkowosc, kupieckie, korespondencja, handlowej stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego. Po ukonczeniu swiadectwo. Zadzajcie prospektow. 2323

BIURALISTKĘ, mlodsza, z wszelka pracą biurowa oraz aną zvlaszczca koresp. hdl dobrze piszajaca na maszynie poszukujemy od zaraz. Oferty wyszczegolnione z wym. pensji oraz odp. swiadectw uprasza sie pod "TYP". 3489

Potrzebna do dziecka trzyletniego panienka skromnych wymagań. Tylko osoby, posiadajace powazne referencje, niech zloza oferty do redakcji "Dziennika" pod: "Opieką". 3483

Potrzebna ochmistrzyni na wieś. Wymagane swiadectwa. Garbarska 5.5 3473

Potrzebna na wyjazd kuchnię znajajaca dobrze gospodarstwo wiejskie. Zgłaszac się ul. Trocka 11, m. 18 od 11 do 3 pop. 3488

Potrzebny czlowiek do skladu z kaucja 200 zł. (warunki skromne) Tatarska 11 m. 3. 3493-1

Chlopiec potrzebny do sprzatania lat 15-17. Dworzec osobowy Fryzjer. 3497

Szuka pracy.

Poszukuje posady do kuchni, do dwóch lub trzech osob. Posiadam swiadectwa. Garbarska 14 m. 12. J. Wierzbicka. 343-0

Osoba znajajaca się na kuchni poszukuje pracy, przyjmie pielęgniwanie chorych ewentualnie postugi zulek Bernardyński Nr. 10-8. 8

Osoba w srednim wieku poszukuje posady. Umie dobrze gotowac, prac, prasowac. Poslada rekomend. Bonfraterska 14, m. 12. 3563

Gospodyn znajajaca kuchnie i gospodarstwo domowe poszukuje posady w miescie do matki rodziny. Poslada dobre swiadectwa. Ulica Wielka 22, m. 3. 3490

Posady ochmistrzyni poszukuje Posladam dobre rekomendacje. Ul. Wroblin 5-a m. 1. 3472

Rzadca-ekonom kawaler z dobrmi swiadectwami poszukuje posady. Zwierzyniec ul. Krzywa 28 Rodziewicz. 3463

Pracznica poszukuje prakcy w domach, posiadajaca swiadectwa. Dobroczynny zaułek Nr. 2 a, m. 15. Anna M.

Poszukuje posady sluzajacej do wszystkiego. Znam dobrze kuchnie. Mam swiadectwa i rekomendacje. J. Jasiński ul. Wroblin 17, m. 5. 3457

ZGUBY Zginal pies brazowy doberman. Wabi sie "Kastor" Odp owadzic za wynagrodzeniem: Antekolska 64 m. 4 3499

Zgub. dowod osobowy wyd. przez Starostwo Wilejskie na imię Ignacego Gabrynowicza, zam. przy ul. W. Obolnej 17, uniewaznia sie. 3562

Zgub. ka. wejskowa wyd. przez P. K. U. - Wilno oraz dowod osob. wyd. przez Komisarza Rządu na imię Rubina Szejniera, zam. przy ul. Zawalnej 6J - uniew. sie. 3562

Zgub. ka. wejskowa wyd. przez P. K. U. - Wilno na imię Stanisława Bachdłusa, zam. w ul. Pahaszny gm. Seleson. uniew. sie. 3494

Zgubieny w teatrze Ledu 8 stycznia sloty zegarek, (est ne edubrania u dyrektora Kasy Chorych, plac Magdaleny 4. 3476

Zgub. księga wojskowa wyd. przez P. K. U. - Wilno, na imię Stanisława Mackiela, zam. w M-Raczuch, gm. Solsk. - uniew. sie. 14 8

Zgub. ka. wejsk. i kartę domow wyd. przez P. K. U. - Wilno na imię Lachowicza Wael w zam. przy ul. Zawalnej 43 - uniew. sie. 3481

Skradz. ka. wejsk. wyd. przez P. K. U. - Wilno na imię Najdz on - a Zygmunta, zam. w ul. Dziedziukach gm. Przebrodz. - uniew. sie. 1413-1

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Pietra, zam. w safo. Piotrowka, gm. Perpl. - uniew. sie. 1412-2

Zgub. dowod osob. wyd. przez Starostwo b. pow. Dunilowick. oraz pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Dział na imię Flaworki Piet